

POSTANOWIENIE

Dnia 13 lutego 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Manowska

w sprawie z powództwa Miasta W.

przeciwko C. S.A. w W.

o zapłatę,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 13 lutego 2020 r.,

na skutek skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 22 listopada 2018 r., sygn. akt VII AGa (...),

1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;

2) zasądza od Miasta W. na rzecz C. S.A. w W. kwotę 4050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub

wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Nakładając na skarżących obowiązek wskazania i uzasadnienia oznaczonej przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, czyli tak zwanego przedsądu, ustawodawca zagwarantował, że skarga kasacyjna, jako nadzwyczajny środek zaskarżenia prawomocnych orzeczeń, będzie realizować funkcje publicznoprawne. Ograniczenie przesłanek, wskazanych w art. 398⁹ § 1 k.p.c. do czterech ma, w konsekwencji, zapewnić, że przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania ustrojowo i procesowo będzie uzasadnione jedynie w tych przypadkach, w których mogą być zrealizowane jej funkcje publicznoprawne, a skarga nie stanie się instrumentem wykorzystywanym w każdej jednostkowej sprawie. Ostatecznie, nie w każdej sprawie, nawet takiej, w której prawomocne orzeczenie, zostało wydane w warunkach błędu w subsumpcji, czy też wyniku wadliwej wykładni prawa, skarga kasacyjna może być przyjęta do rozpoznania. W przeciwnym, bowiem, razie Sąd Najwyższy stałby się, wbrew obowiązującym przepisom, sądem trzeciej instancji, a nie jest, przeciż, jego zadaniem dokonywanie korekty ewentualnych błędów w zakresie stosowania, czy też wykładni prawa, w każdej indywidualnej sprawie.

W niniejszej sprawie nie zachodzą przesłanki przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej strony powodowej miasta [...] W. od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 22 listopada 2018 r. Wnosząc o jej przyjęcie skarżąca odniosła się do przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt: 2) k.p.c. wskazując na potrzebę wykładni przepisów prawa budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów tj.: przepisów prawa materialnego: art. 229 § 1 k.c., w zakresie ustalenia od jakiego momentu należy liczyć rozpoczęcie biegu przedawnienia, o którym mowa w tym przepisie, tj.: jak należy rozumieć pojęcie „zwrotu rzeczy” oraz art. 118 k.c. w zakresie ustalenia, czy roszczenie gminy o odszkodowanie za bezumowne korzystanie z nieruchomości przedawnia się z upływem 10, czy też 3 lat.

Wniosek skarżącej o przyjęcie jej skargi kasacyjnej do rozpoznania nie odniósł skutku.

Jak wynika z utrwalonej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego wskazana w art. 398⁹ § 1 pkt 2) k.p.c., potrzeba wykładni przepisów prawnych występuje, jeżeli co do konkretnego przepisu prawnego brak jednolitej lub utrwalonej judykatury, zwłaszcza judykatury Sądu Najwyższego albo też przyjęta i dominująca wykładnia jest oczywiście błędna lub kontrowersyjna. Skarżący powinien bądź to wskazać argumentację przemawiającą za zmianą dotychczasowej wykładni, bądź też wykazać, że dany przepis prawny, chociaż budzi poważne wątpliwości, nie doczekał się wyjaśnienia i powinien zostać zinterpretowany przez Sąd Najwyższy. Rozbieżność w orzecznictwie sądów należy, natomiast, wykazać przez przytoczenie konkretnych rozbieżnych orzeczeń sądowych wydawanych w zbliżonych lub identycznych stanach faktycznych (por. postanowienie SN z dnia 28 marca 2007 r., II CSK 84/07, nie publ.; postanowienie SN z dnia 21 września 2006 r., IV CSK 268/06, nie publ. oraz postanowienie SN z dnia 18 czerwca 2004 r., II CZ 65/04, nie publ.). Konfrontując powyższe rozważania wprost z uzasadnieniem zaprezentowanym przez stronę skarżącą, na okoliczność wystąpienia przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt. 2) k.p.c., stwierdzić należy, iż nie spełnia ono kryteriów, o których mowa wyżej. Miasto W. wskazała, bowiem, że potrzeba interwencji Sądu Najwyższego z uwagi na konieczność interpretacji: art. 229 §1 k.c., w zakresie ustalenia od jakiego momentu należy liczyć rozpoczęcie biegu przedawnienia, o którym mowa w tym przepisie, jest uzasadniona tym, że zachodzi wątpliwość „jak należy rozumieć pojęcie zwrotu rzeczy”. Celem dowiedzenia celowości tego zabiegu skarżąca powołała szereg orzeczeń Sądu Najwyższego, a w konkluzjach stwierdziła, w szczególności, iż „w ocenie powoda wymaga ujednolicenia orzecznictwo sądów w zakresie wykładni pojęcia zwrotu rzeczy odnośnie nieruchomości nieogrodzonej, z której korzysta władający, a nadto, przyznała, iż z uwagi na wyjątkowość terminu przedawnienia z art. 229 k.c., który nie może być odnoszony do sytuacji, w której zwrot rzeczy nie nastąpił, „orzeczenia Sądów obu instancji są błędne w tym zakresie”. Tymczasem w orzecznictwie sądów, a zwłaszcza w licznych judykatach Sądu Najwyższego, które przywołała również sama strona skarżąca ponad wszelką wątpliwość wyjaśniono, że każdym przypadku "zwrotu rzeczy" określonego w art. 229 § 1 k.c. chodzi o sytuację, w której dotychczasowy posiadacz samoistny uznaje inną osobę za właściciela i

poprzez swoje zachowanie wyraża wolę wyzbycia się władania rzeczą, a właściciel wyraża wolę jej odebrania. Nie każdy zatem sposób zakończenia stanu posiadania bez podstawy prawnej jest równoznaczny ze zwrotem rzeczy. Pojęcie zwrotu rzeczy odnosi się do odzyskania przez właściciela władztwa nad rzeczą, a nie tylko do jego utraty w jakikolwiek sposób przez dotychczasowego posiadacza. Termin ten nie jest zdefiniowany w ustawie. Nie może jednak budzić wątpliwości, że zwrot rzeczy polega na odzyskaniu przez właściciela faktycznego władztwa. Na poparcie tego stanowiska można również powołać wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2015 r., I CSK 752/14, nie publ., w którym stwierdzono, w szczególności, iż zwrot rzeczy, o którym mowa w art. 229 § 1 k.c., oznacza odzyskanie faktycznego władztwa nad rzeczą przez właściciela, bez względu na okoliczności, w jakich do tego doszło i przy zastrzeżeniu, że o przywróceniu mu posiadania świadczy nie tylko rzeczywiste korzystanie z rzeczy, lecz sama możliwość takiego korzystania. W konsekwencji wobec ugruntowanej już linii orzeczniczej Sądu Najwyższego odnośnie do kwestii wątpliwości jak należy rozumieć pojęcie zwrotu rzeczy, w związku z redakcją art. 229 § 1 k.c., stwierdzić należy, że przesłanka wskazana w art. 398⁹ § 1 pkt 2) k.p.c., nie została przez stronę skarżącą wykazana. Sąd Najwyższy jedynie ubocznie wskazuje, iż wobec poglądu skarżącej, iż „w ocenie powoda wymaga ujednolicenia orzecznictwo sądów w zakresie wykładni pojęcia zwrotu rzeczy odnośnie nieruchomości nieogrodzonej, z której korzysta władający”, zważyć należy, że wątpliwości interpretacyjne, w związku z wymaganiami przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 2) k.p.c., muszą mieć charakter uniwersalny oraz dotyczyć prawa, a nie stanu faktycznego (por. postanowienie SN z dnia 8 czerwca 2004 r., V CK 344/04, nie publ.). Nie została dowiedziona również celowość przyjęcia przedmiotowej skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 2) k.p.c. i związanej z nią kwestii sprowadzającej się do pytania, czy roszczenie gminy o odszkodowanie za bezumowne korzystanie z nieruchomości przedawnia się z upływem 10, czy też 3 lat (art. 118 k.c.). Również i w tym przypadku skarżąca nie wykazała, że odnośnie do art. 118 k.c. brak jest jednolitej lub utrwalonej judykatury, zwłaszcza judykatury Sądu Najwyższego albo też przyjęta i dominująca wykładnia jest oczywiście błędna lub kontrowersyjna. Otóż sama strona skarżąca wskazała na liczne rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego,

z których wprost wynika, że wszczęta przez gminę sprawa o zapłatę wynagrodzenia z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości wchodzącej w skład zasobu gminnego jest związana z działalnością gospodarczą gminy i do roszczeń z tego tytułu ma zastosowanie termin trzyletni przedawnienia przewidziany w art. 118 k.c. in fine. (por. np.: wyrok SN z dnia 5 stycznia 2011 r., III CSK 72/10, nie publ. i inne). W konsekwencji nie zachodzi potrzeba interpretacji przez Sąd Najwyższy art. 118 k.c. w zakresie ustalenia, czy roszczenie gminy o odszkodowanie za bezumowne korzystanie z nieruchomości przedawnia się z upływem 10, czy też 3 lat.

Konkludując, w przedmiotowej sprawie, powołana przez skarżącą w jej skardze kasacyjnej przesłanka z art. 398⁹ § 1 pkt 2) k.p.c. nie została wykazana, a Sąd Najwyższy nie dopatrzył się również okoliczności, które determinowałyby nieważność postępowania, którą to przesłankę Sąd ten bierze pod uwagę z urzędu.

Z tych względów należało odmówić przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).